

Szkoła wobec problemu wychowania i nauczania

W rozprawie podjęto dylematy współczesnej szkoły, w kontekście różnych zagrożeń. Treść rozprawy wyznaczają odpowiedzi na kolejne pytania: Jakie są etyczne problemy szkoły? Jakie są moralne problemy domu rodzinnego? Jakie cechy powinny charakteryzować nauczyciela? Jakie błędy nauczycieli należy uznać za typowe? Czy jest możliwa edukacja nie-szkolna? Ostatnie pytanie jest postawione w związku z narastającą agresją w szkole i jej możliwych do przewidzenia granic. Podjęto ideę uruchomienia równoległe do szkolnego systemu edukacji - rodzinnego systemu edukacji.

Jakie są etyczne problemy szkoły?

Dziecko z natury musi mieć wzór do naśladowania. Wzorem moralnym powinni być rodzice, zaś wzorcem etycznym w szkole - nauczyciele. Jeżeli rodzice i nauczyciele nie mają autorytetu i nie są wzorcami, to wtedy taki dom rodzinny jest domem patologicznym, ale i taka szkoła jest patologiczna.

Nauczyciele odczuwają zagubienie w związku z narastającą agresją w szkole. Niektóre szkoły w obawie przed zachowaniami agresywnymi uczniów, wandalizmem, kradzieżami, mają założone stalowe kraty do gabinetu dyrektora i pokoju nauczycielskiego drzwi wejściowych, a nawet stalowe kraty do okien na parterze szkoły. Co niektóre szkoły wynajmują firmę ochroniarską, chroniącą grono pedagogiczne przed zachowaniami agresywnymi uczniów (a może odwrotnie?). Czy tak „zabezpieczony” stalowymi prętami budynek dalej pełni podstawowe funkcje szkoły?

Co to jest szkoła? Czym jest szkoła? Czy szkoła¹ jest potrzebna? Komu szkoła jest potrzebna? We współczesnym rozumieniu europejskim termin „szkoła” nie ma nic - lub prawie nic - wspólnego z greckim słowem *scholé*. Szkoła kojarzy się z przymusem, w ramach którego obowiązuje zasada kija i marchewki, czyli karanja i nagradzania ucznia. Starogreckie słowo *scholé* znaczy:

¹ Zob. A. E. Szoltysek, *Filozofia pedagogiki. Podstawy edukacji: teoria – metodyka – praktyka*. Wyd. „ESSE” Katowice 2003, rozdz. V, par. 1.1: *Semantyka słowa 'szkoła' i słowa 'wychowanie'*, s. 342.

- miejsce odpoczynku, tajemniczego uroku, spokoju, gwarantujące wolność, oraz
- czas spędzony całkowicie zgodnie z upodobaniami, poświęcony tym zajęciom, które sprawiają mu przyjemność oraz wywołują spontaniczną radość, które go ubogacają.

W treści greckiego słowa *scholé* wyróżniono cztery atrybuty przestrzenne oraz cztery atrybuty czasowe². Denotat słowa *scholé* to po prostu ta, czy inna szkoła. Z podanych treści we współczesnej szkole pozostał wolny czas międzylekcyjny, czyli przerwy, oraz pozalekcyjna ulga. Dla uczęszczających do szkoły uczniów, szkoła zazwyczaj jest stresorodna i nudna. Ten, kto czasowo i przestrzennie przebywa w *scholé* to *scholar*, to dziecko, które zarazem jest i wychowankiem, i uczniem.

W tym kontekście warto przytoczyć wypowiedzi o szkole Janusza Korczaka³:

„Dziś nie pamiętam, com wówczas myślał o szkole, a co się z biegiem lat przyłączyło: wiem tylko, że cały mój szacunek dla niej znikł nagle i bezpodstawnie. »Wszystko, co się w niej dzieje, to albo okropna pomyłka albo karygodne kłamstwo« - pomyślałem.”

„Na całą szkołę patrzyłem jak na dom wariatów... Było to także życie, ale jakieś sztuczne, jakby na żarty zrobione, a takie samo nieczyste, pełne obaw, niechęci, niezyczliwości i kłamstwa - życie małych niewolników, dozorowanych przez nieuczciwych i znudzonych urzędników, dziwaków i półwariatów.”

W nawiązaniu do literatury przedmiotowej oraz programów ministerialnych, da się postawić fundamentalne pytania: Co jest szkołą? Co jest celem szkoły? Czym zajmuje się szkoła? Czy szkoła jeszcze pełni funkcje wychowawcze i opiekuńcze? Czy szkoła gwarantuje bezpieczeństwo uczniom?

Istota edukacji tkwi w jedności nauczania i wychowania; w pewnym sensie da się przyrównać ową jedność do monety: *verso* stanowi nauczanie, zaś *recto* - wychowanie; celem nauczania jest opanowanie metod naukowych, umożliwiających rzetelne poznanie prawdy, natomiast celem wychowania jest ukonstytuowanie postawy, skłaniającej do kreacji czynów dobrych. Nauczyciel, to ten, który naucza czy poucza tego, który nie wie lub nie umie. Konsekwencja: Nauczyciel nie naucza tego, który wie. Wychowawca to ten, który wychowuje tego, który wymaga wychowania. Konsekwencja: Wychowawca nie wychowuje tego, który nie wymaga wychowania.

² Według W. Okonia: „*scholé* - spokój, wolny czas przeznaczony na naukę”. Zob. hasło ‘szkoła’ w jego *Słowniku pedagogicznym*, wyd. 1, 2, lub w tzw. *Nowym słowniku pedagogicznym*. Według *Słownika* Okonia: SZKOŁA = WOLNY CZAS PRZEZNACZONY NA NAUKĘ. Czy ta formuła ma jakikolwiek sens? Por. o. J. S a l i j, *Szkoła, wróć do swych źródeł*. „Wychowawca” Nr 1 [Miesięcznik nauczycieli i wychowawców katolickich]. Kraków 1993, s. 9.

³ J. K o r c z a k, *Prawo dziecka do szacunku*. W: tenże, *Pisma wybrane*. T. I. Red. A. Lewin. Warszawa 1984.

W świetle Prawa Oświatowego, w praktyce szkolnej każdy nauczyciel jest wychowawcą.

Dziecko z natury musi mieć wzór do naśladowania. Wzorem moralnym przede wszystkim powinni być rodzice, zaś w szkole - nauczyciele. Jeżeli rodzice i nauczyciele nie mają autorytetu i nie są wzorcami, to wtedy dziecko jest narażone na identyfikowanie się z postawami amoralnymi.

Ustosunkowując się do stale powiększającej się przepaści, oddzielającej rodziców od nauczycieli, należy przypomnieć, że szkoła pełni służebną rolę w stosunku do rodzin, z których dzieci do niej uczęszczają. Stała pamięć o tym fakcie powinna wyzwać u nauczyciela postawę pokory i partnerstwa wobec rodziców w imię dobra dziecka, rozumianego jako formowanie człowieka moralnego, wyposażonego w wiedzę nieodzowną do samodzielnego życia.

Należy również zwrócić uwagę na niebezpieczeństwo zastępowania miłości do dzieci, jej ludzkich odruchów, technikami behawioralnymi, w tym bezmyślną tolerancją czy bezmyślną asertywnością, gdyż można zniszczyć naturalne więzi języko-kulturowe w relacjach między rówieśnikami oraz nauczycieli z uczniami i ich rodzicami. Wprowadzana komputeryzacja do szkół niesie również niebezpieczeństwo technicyzacji czy wręcz maszynizacji⁴ życia szkoły ze szkodą dla naturalnej edukacji, opartej na osobistych więziach, opartej na okazywaniu i wyzwalaniu miłości, wychowaniu prawego charakteru. Profilaktyka proponowana w ustawach i programach około ustawowych jest nieproporcjonalnie droższa od rzetelnie realizowanego wychowania w domu rodzinnym i szkole. Im więcej w działaniach wychowawczych jest wychowania personalnego, preferującego formowanie prawego charakteru osoby moralnej, tym mniej dana osoba wymaga zabiegów profilaktycznych.

Podstawową funkcją wychowawczą szkoły jest wychowanie społeczne, czyli kształtowanie kulturowe ucznia wedle norm etycznych, obowiązujących w danym społeczeństwie. Uczeń w szkole ma status istoty społecznej, natomiast dziecko w domu rodzinnym ma status osoby. Większość konfliktów: szkoła – dom, wynika z niezrozumienia tych rozłącznych statusów, w szczególności, co wolno rodzicom w stosunku do swego dziecka, nie wolno nauczycielowi w stosunku do ucznia.

Podstawą moralnego wychowania – które dotyczy człowieka jako osoby ludzkiej⁵ - jest miłość oraz formacja prawego charakteru. Wychowanie moralne ma

⁴ W tym względzie można przywołać starochńskiego myśliciela Czuang-Dze, który stwierdza: „Kto używa maszyn, na pewno załatwia swoje sprawy maszynowo; kto załatwia swoje sprawy maszynowo, na pewno temu się zrobi maszynowe serce. Kto zaś ma maszynowe serce, ten straci naturalną prostotę, a kto straci naturalną prostotę, tego dusza staje się niepewna, a niepewna dusza nie zgadza się z Tao.” Czuang-Dze. *Myśli wybrane*. Tłum. J. Wypler. Katowice 1937, s. 45-46.

⁵ Zob. A.E. S z o ł t y s e k, *Filozofia pedagogiki...*, rozdz. III: Teoria człowieczej trójjedni. Wedle tej teorii w człowieku da się wyróżnić trzy ‘oblicza’ czy manifestacje: człowiek jako osoba ludzka - człowiek jako istota społeczna – człowiek jako obywatel.

miejsce w obrębie domu rodzinnego. Choć szkoła nie zajmuje się moralnym wychowaniem, to powinna go wspierać, a na pewno nie może go negować.

Podstawą obywatelskiego wychowania – które dotyczy człowieka jako obywatela – są ustawy obowiązujące w danym państwie, oraz doktryna polityczna, stanowiąca fundament ustawy zasadniczej, czyli konstytucji.

Podstawą etycznego wychowania – które dotyczy człowieka jako istoty społecznej – są nakazy i zakazy oraz zwyczaje i obyczaje, czyli normy społeczno-kulturowe, zwane również normami etycznymi. W etycznym wychowaniu istoty społecznej wyciśnięte jest piętno moralnego wychowania oraz piętno obywatelskiego wychowania. Szkoła nie jest w stanie przyjąć funkcji domu rodzinnego w przypadku, gdy dom nie zajmuje się formacją moralną dziecka. Jeżeli rodzina jest patologiczna, to dziecko takiej rodziny szuka wsparcia u nauczyciela; jeżeli miłość dziecka nie jest przyjęta, to może się przekształcić w nienawiść, manifestującą się stanami agresywnymi dziecka.

Z powyższego wynika, że bezpośrednia i nadrzędna odpowiedzialność domu rodzinnego ogniskuje się wokół wartości i norm moralnych, natomiast bezpośrednia i nadrzędna odpowiedzialność szkoły ogniskuje się wokół wartości kulturowych i norm etycznych oraz umiejętności posługiwania się metodami umożliwiającymi zdobywanie wiedzy nauczającej oraz kształcącej. Wychowanie etyczno-społeczne jest osadzone na wychowaniu moralnym osoby w rodzinie. Z kolei wychowanie obywatelskie, które ogniskuje się wokół wartości doktrynalnych i norm jurydycznych, jeżeli ma być sensownym wychowaniem, to musi być osadzone na wychowaniu etycznym.

Z mnogości różnych czynników oddziałujących na szkołę da się wyłonić dwa podstawowe: prawo moralne rodziców oraz prawo jurydyczne państwa, w tym prawo oświatowe.

Prawu jurydycznemu podlega człowiek jako obywatel, lecz generatorem tego prawa nie jest obywatel, lecz parlament danego państwa, reprezentujący istotne siły polityczne społeczeństwa, ale i uwzględniający prawo etyczne społeczeństwa.

DEFINICJA. Prawo jurydyczne człowieka jako obywatela jest to ogół wartości doktrynalnych, wyznaczających jego polityczne dążenia, i norm jurydycznych, wyznaczających jego obywatelskie obowiązki.

Prawu moralnemu podlega człowiek jako osoba ludzka, lecz źródło tegoż prawa przynależy naturze bytu ludzkiego. Prawo moralne pierwotnie i spontanicznie jest rozpoznawane w sumieniu osoby ludzkiej.

DEFINICJA. Prawo moralne człowieka jako osoby ludzkiej jest to ogół wartości idealnych i norm moralnych, wyznaczających dążenia i obowiązki zgodne z sumieniem.

Więzadłem czy „buforem” spajającym prawo moralne z prawem jurydycznym jest prawo etyczne człowieka jako istoty społecznej. Zarazem w prawie etycznym (w obrębie którego zawierają się wartości kulturowe i normy etyczne) odbite są wybrane składniki prawa moralnego oraz prawa jurydycznego. W przeciwieństwie do prawa jurydycznego, prawo etyczne jest NIEPISANE, a więc ma status niepisanego obyczaju czy zwyczaju lub niepisanego nakazu czy zakazu.

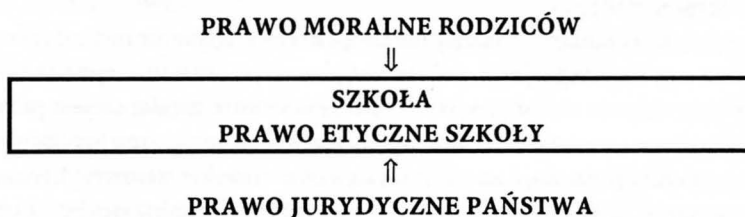
Prawu etycznemu podlega człowiek jako istota społeczna, lecz generatorem tego prawa nie jest istota społeczna, lecz określone środowisko społeczne lub grupa czy warstwa społeczna. Prawo etyczne - w przeciwieństwie do naturalnego prawa moralnego czy ustanowionego prawa jurydycznego - podlega permanentnym zmianom. Prawo etyczne jest funkcją prawa moralnego oraz prawa jurydycznego.

DEFINICJA. Prawo etyczne człowieka jako istoty społecznej jest to ogół wartości kulturowych, wyznaczających jego kulturowe dążenia, i norm etycznych, wyznaczających jego społeczne obowiązki.

Prawo jurydyczne musi być ujęte w literze prawa tak, by mogło być w możliwie szerokim zakresie do wyegzekwowania. Prawo etyczne obowiązuje w społeczeństwie, lecz tylko niektóre normy etyczne podlegają wyegzekwowaniu na mocy obowiązującego prawa jurydycznego państwa. W szczególności popełnienie grzechu przez katolika nie jest problemem jurydycznym⁶, lecz konfesyjnym.

Obowiązki jurydyczne obywatela nie nakładają się na obowiązki sumienia osoby: pierwsze odwołują się do legalności, zaś drugie - do moralności.

Etycznych problemów szkoły nie należy mieszać z moralnymi problemami domu rodzinnego czy polityczno-jurydycznymi problemami państwa:



Zauważmy:

1. Prawo etyczne szkoły stanowi złoty środek, równoważący prawo moralne rodziców z prawem jurydycznym państwa;

⁶ To, co jest grzechem w sensie religijnym, nie jest tożsame z przestępstwem w sensie jurydycznym. Grzech jest ujmowany w sumieniu i kwalifikowany na gruncie sumienia. Przestępstwo jest ujmowane w odpowiednim kodeksie i kwalifikowane przez sąd państwowy, który działa w majestacie prawa.

2. Problem wychowania zawiera w sobie składnik nauczania, opieki i profilaktyki. Rzetelnie realizowane wychowanie zawiera w sobie profilaktykę, gdyż zapobiega potencjalnym błędom wypaczającym funkcjonowanie młodego człowieka w życiu, a tym samym pozwala na jego realizowanie się w życiu osobistym, rodzinnym, zawodowym. Z kolei opieka koncentruje się na zapewnieniu dziecku bezpieczeństwa i zaspokojeniu jego potrzeb duchowych, psychicznych oraz fizycznych;

3. Złożoność wychowania polega na tym, że:

- rodzina zabiega o wykształcenie zachowań moralnych młodego człowieka jako osoby ludzkiej,
- szkoła zabiega o wykształcenie zachowań etycznych młodego człowieka jako istoty społecznej,
- państwo zabiega o wykształcenie zachowań politycznych młodego człowieka jako obywatela.

4. Bezpośrednia i nadrzędna odpowiedzialność szkoły sprowadza się do:

- kształtowania postaw etycznych młodego człowieka, czyli kształtowania wartości kulturowych oraz norm etycznych, współtworzących prawo etyczne szkoły,
- kształtowania myślenia problemowego, czyli myślenia intuicyjnego oraz myślenia dyskursywnego, wpływającego na pogłębianie możliwości intelektualnych uczniów oraz zdolności metodycznego zdobywania wiedzy pewnej;

5. Prawo etyczne szkoły pełni zarazem funkcję osobliwego barometru zachowań społeczności szkolnej; na etyczną atmosferę społeczności szkolnej mają wpływ:

- patologia niektórych rodzin, w tym patologia wynikająca z nadmiernej biedy oraz nadmiernego bogactwa,
- niektóre audycje, programy i filmy, część prasy młodzieżowej,
- polityczne afery władz: sądowniczej, ustawodawczej i wykonawczej, działających w obrębie państwa.

W obrębie postmodernistycznej ideologii etyka rugowana jest z życia publicznego, zarówno społecznego jak i politycznego, zaś jej miejsce zajmuje tolerancja, asertywność czy demokracja, która w ramach głosowania ustala, co jest prawdziwe i dobre dla szkoły, w szczególności w ramach szkolnego programu wychowania; wychowanie w tolerancji pociąga za sobą relatywizm moralno-etyczny. Etyczne cnoty zastępowane są techniczną sprawnością, szczególnie w zakresie błyskawicznego przystosowywania się do cudzych poglądów czy środowiska, jeżeli akceptacja ma przynieść zysk. W tym ujęciu godność ma zerową wartość.

Coraz częściej w szkolnym wychowaniu abstrahuje się zarówno od urabiania przekonań politycznych, jak i od formowania przekonań moralnych. Współczesna szkoła uwalnia ucznia od moralnego wychowania personalnego. W miejsce wychowania moralnego szkoła lansuje całą gamę technik wypracowanych przez psychologię behawioralną, w tym techniki tolerancji, techniki asertywności, techniki komunikacji. Dziecko przedszkolne instynktownie działa wedle busoli moralnej. Dziecko

gimnazjalne już działa wedle wyuczonych technik. Eliminując z wychowania szkolnego formowanie moralnych czy politycznych przekonań, szkoła zwalnia dziecko z określonych postaw moralnych, które powinny stanowić zasadę jego życia w rodzinie, społeczeństwie i państwie (problem ten w sposób szczególnie manifestuje się niską frekwencją w czasie społeczno-politycznych głosowań czy wyborów). Brak postawy, stanowiącej „kręgosłup moralny” osoby, powoduje podatność młodego człowieka na dewiacje, uzależnienia czy inne zaburzenia w zachowaniu. Postawa moralna jest kluczem do rozeznawania się w natłoku bodźców, którymi bombardowane jest dziecko. Postawa osoby pozwala na otwarcie się na te bodźce, które są zgodne z żywionymi przekonaniem, zaś nie reagowanie na bodźce przeciwne przekonaniom. Jeżeli człowiek jest pozbawiony postawy moralnej, wtedy możliwe są wszelkie manipulacje psycho- czy socjotechniczne. Pewną analogię pomiędzy wychowaniem obywatelskim w ustroju totalitarnym a wychowaniem obywatelskim w ustroju demokratyczno-liberalnym, da się sprowadzić do programowego eliminowania wychowania moralnego, formacji prawego charakteru, co w pewnym sensie pociąga za sobą chwiejność czy brak przekonań politycznych; obywatele nie mają żadnych przekonań politycznych lub tzw. przekonania gazetowo-telewizyjne. Samo zaś wychowanie jest uregulowane jurydycznie: dozwolony jest ten typ zachowań, który „prześlizguje” się przez oczka sieci jurydyczno-politycznych norm (właśnie ta formuła wyznacza sens wolności czy godności zarówno w państwach totalitarnych oraz liberalnych). Wspomniana zbieżność manifestuje się również tym, iż sens prawdy i dobra czy wolności i godności jest ustalany większością głosów.

Jakie są moralne problemy domu rodzinnego?

Wychowanie personalne wyznacza fundament spontanicznej edukacji na gruncie domu rodzinnego, kontynuowanej na gruncie systematycznej edukacji przedszkolnej oraz szkolnej.

Wychowanie personalne w rodzinie należy uznać za pierwotne i fundamentalne względem wychowania społecznego oraz wychowania obywatelskiego. Wychowanie personalne jest istotnie różne od wychowania społecznego. Tak jak istotą wychowania personalnego jest naturalne wydobywanie tego, co w dziecku chowane i nieuświadomione, tak istotą wychowania społecznego jest kulturowe kształtowanie tego, co zostało wcześniej wychowane.

Wychowane personalne jest to naturalne wydobywanie: (1) umysłowoducho- wych aktywności rozumu, serca i woli (2) człowieczeństwa, osobowości i charakteru, (3) wartości i norm moralnych, skorelowane z psychosomatycznym wzrostem, lecz nakierowane na wszechstronny rozwój człowieka jako osoby ludzkiej, ze względu na jego istotne współuczestniczenie w życiu rodzinnym. Wychowanie personalne jest nakierowane na formowanie człowieka jako osoby ludzkiej. Wychowanie w miłości stanowi istotę wychowania personalnego w rodzinie.

W ramach domu rodzinnego dziecko - jako osoba ludzka - poznaje prawa współtworzące jego człowieczeństwo, w tym: prawa naturalne i prawa kulturowe. Do praw naturalnych zaliczam:

- naturalne prawo do życia,
- naturalne prawo do własnego tempa rozwoju oraz snu i wypoczynku, jedzenia i picia,
- naturalne prawo do myślenia, aktywnej dyskusji z rówieśnikami i dorosłymi, ale i poznania, badania oraz eksperymentowania,
- naturalne prawo do godności, w tym akceptowania go takim, jakim jest,
- naturalne prawo do wolności, ale i doświadczania konsekwencji własnego zachowania
- naturalne prawo do suwerenności, w tym spokoju i samotności, ale i zabawy,
- naturalne prawo do miłości.

Do praw kulturowych zaliczam:

- prawo aktywnego kształtowania kontaktów społecznych,
- prawo wybierania towarzyszy zabawy,
- przestrzeganie zwyczajów i obyczajów, nakazów i zakazów.

Wychowanie charakteru dziecka sprowadza się do formowania charakteru moralnego na gruncie psychologicznych działań psychosomatycznych oraz filozoficznych działań duchowo-umysłowych. Formowanie charakteru to tyle, co dążenie do uzyskania względnie stałej równowagi pomiędzy empirycznymi działaniami psychosomatycznymi a nie-empirycznymi działaniami duchowo-umysłowymi. Formowanie charakteru sprowadza się do minimalizacji wewnętrznych rozdwojeń, a tym samym do samorzutnej i samoczynnej dążności do uzyskania wewnętrznego ładu, ale i do panowania nad rozbieżnymi czy sprzecznymi tendencjami dążeniami w ramach własnej osobowości. W ramach specyfikacji tych działań da się wyróżnić:

- panowanie nad światem lęków i urojeń, trosk i obaw;
- panowanie osoby nad wewnętrznymi rozdwojeniami, konfliktami, w szczególności:
 - panowanie nad własnym egoizmem, który jest w permanentnym konflikcie z egoizmem osób, z którymi jesteśmy w kontakcie,
 - panowanie nad rozpiętością między dążeniem do znalezienia sobie spokojnego miejsca w świecie, a odczuwaną niepewnością i zagrożeniem;
 - panowanie nad napięciem między wygórowaną i niespokojną ambicją, a poczuciem własnej słabości,
- panowanie osoby nad hedonistycznymi zachciankami, czy wręcz opanowanie swych prymitywnych nastawień hedonistycznych,
- panowanie osoby nad popędami i instynktownymi potrzebami,

- panowanie osoby nad sobą, czyli okiełznanie swego temperamentu oraz emocji,
- panowanie nad rozbieżnymi tendencjami i sprzecznymi celami, czyli nad swoimi słabościami, zachciankami, kapryсами, nastrojami, wzburzeniami, namiętnościami, cierpieniami, urazami, lękami,
- panowanie osoby nad wewnętrznymi konfliktami światopoglądowymi, religijnymi, moralnymi, oscylującym pomiędzy: - wiedzą a wiarą, - pewnością a niepewnością, - dobrem a złem, - prawdą a fałszem,
- panowanie nad zdrowiem psychicznym; unikanie słabości moralnej, ale i nadmiernego rygoryzmu moralnego,
- stosowanie higieny psychicznej w ramach zabiegów ochronnych i uodparniających.

Charakter jest istotnie związany z samorzutnością i trwałością chcień nakierowanych na cel, ale i na samoczynną aktywizację władz w stronę dążeń człowieka do uzyskania ładu wewnętrznego, bazującego na człowieczeństwie oraz osobowości. Charakter jest to układ względnie stałych własności i właściwości umysłowo-zmysłowych, wyznaczających taki sposób zachowań i ocen w obrębie wartości i dążeń oraz norm i obowiązków, który gwarantuje panowanie człowieka nad sobą, w tym nad rozbieżnymi tendencjami i sprzecznymi celami. Charakter stanowi komplementarną harmonię tego, co w człowieku jest dane w sposób naturalny oraz tego, co w człowieku jest kulturowo formowane. Tak uformowany charakter uchroni przed wieloma problemami zdrowotnymi

Rodzina osadzona jest w więziach intymnych i prywatnych oraz więziach społecznych i kulturowych. Podstawą więzi jest dany system wartości oraz adekwatne normy postępowania. I tak, wartości naturalne warunkują normy moralne osoby ludzkiej, wartości kulturowe - normy etyczne istoty społecznej, natomiast wartości doktrynalne warunkują normy jurydyczne obywatela.

W obrębie wychowania w rodzinie wyjątkowe miejsce zajmują więzi intymne oraz więzi prywatne. Przede wszystkim warto podkreślić, że więzi te nie nadają się do upublicznienia; upublicznione tracą swój pierwotny sens - przestają nimi być. Każda próba upublicznienia więzi intymnych rani intymną sferę uczuć i jest powodem wstydu. Intymność należy pielęgnować i chronić tak, by nikt nie miał do niej dostępu. W rodzinie powinno się mocno eksponować kulturę ochrony więzi intymnych, ale i więzi prywatnych.

Większość wartości rodzinnych przekazywanych jest w ramach tradycji rodowych; wartości rodzinne są wyprowadzone z korzeni rodu. Zapewne w obrębie każdej rodziny są tzw. święte wartości, które uchodzą za kluczowe i nienaruszalne. Większość konfliktów międzypokoleniowych jest uwarunkowana „szarganiem” przez młodych świętych wartości rodu czy narodu. Życie rodziny regulowane jest określoną hierarchią wartości. W rodzinie chrześcijańskiej rdzeń hierarchii wyzna-

czą wartości religijno-moralne. Więzi rodzinne warunkowane są siecią wielorakich norm moralnych, etycznych i jurydycznych.

W rodzinie - ile miłości, tyle zdrowia. Dlatego że wychowanie domaga się wzorca, rodzice powinni być wzorcem zachowań. Wychowanie personalne w rodzinie to najlepsza promocja zdrowia osoby ludzkiej w sferze duchowej oraz sferze psychicznej i cielesnej. Wychowując w domu rodzinnym wolę dziecka, rozum dziecka, serce dziecka, zapobiega się jego „wchodzenie” w zachowania ryzykowne, niszczące zdrowie. W zdrowej rodzinie prawo moralne wyznacza podstawę więzi rodzinnych.

Wychowanie personalne, czyli naturalne wydobywanie tego, co w osobie chowane, a co może być odsłonięte i uświadomione dziecku, obejmuje:

- wychowanie sfery duchowej, czyli:
 - naturalne wydobywanie władzy rozumu, w tym jego możliwości kontemplacji i racjonalności, związanej z siatką pojęć i językiem,
 - naturalne wydobywanie władzy serca, umożliwiającej poznanie wartości duchowych,
 - naturalne wydobywanie władzy woli, umożliwiającej urzeczywistnianie wartości serca w postępowaniu i w ludzkich czynach,
- wychowanie sfery psychicznej, czyli:
 - naturalne wydobywanie władzy inteligencji, umożliwiającej myślenie empiryczne, zakotwiczone w zmysłowej percepcji,
 - naturalne wydobywanie władzy emocji, towarzyszącej inteligencji lub popędom,
 - naturalne wydobywanie władzy popędów,
- wychowanie moralne, czyli:
 - naturalne wydobywanie wartości i norm moralnych,
 - naturalne wydobywanie osobowości i człowieczeństwa,
 - naturalne wydobywanie miłości,
 - formowanie prawego charakteru,
 - formowanie kultury osobistej,
 - formowanie więzi prywatnych.

Wychowania personalnego nie należy mieszać z wychowaniem społecznym, czyli kulturowym kształtowaniem tego, co już zostało naturalnie wydobyte. Tak jak naturalne wydobywanie ma kontekst osobisty, tak kulturowe kształtowanie ma kontekst społeczny i obejmuje:

- wychowanie sfery psychospołecznej,
- wychowanie wartości kulturowych, stanowiących podstawę czynów społecznych.
- wychowanie norm etycznych, stanowiących podstawę społecznego postępowania,

- wychowanie więzi społeczno-kulturowych i polityczno-ekonomicznych,
- wychowanie poczucia przynależności do określonej wspólnoty istot społecznych,
- wychowanie aktywności społecznej na gruncie szacunku dla własnej rodziny,
- wychowanie do uczestnictwa w życiu publicznym i kulturowym,
- wychowanie do uczestnictwa w życiu politycznym i gospodarczym,
- wychowanie do życia w społeczeństwie w kontekście wychowania do życia w rodzinie oraz wychowania do życia w państwie.

Naturalne wychowanie w rodzinie sprowadza się do wydobywania i uświadamiania dziecku jego duchowych cnót i wartości. Fundamentem owego wychowania jest spontaniczna miłość, żywna do dziecka przez matkę i jego ojca. Owa miłość umożliwia harmonijny „wzrost” duchowy oraz psychiczny. Naturalne wychowanie - pobudzane miłością rodziców - odsłania dziecku jego niezbywalne prawo nie tylko do życia, ale i prawo do godnego życia. Życie dziecka jest pieczołowicie chronione przez rodziców i starsze rodzeństwo. Spontanicznie reagują na płacz dziecka, jego niedomagania, niedyspozycje, chorobę. Naturalne wychowanie przejawia się również w niezbywalnym prawie dziecka do aktualizacji możliwości duchowych i fizycznych w nim tkwiących. Podstawą harmonijnej aktualizacji możliwości jest miłość. Mocnym podłożem miłości jest wiara. W rodzinie chrześcijańskiej miłość do dziecka przeplata się z miłością do Boga. Naturalne wychowanie spontanicznie odsłania dziecku prawo do poznania prawdy serca oraz prawo do poznania prawdy rozumu. Dzięki świadomemu poznaniu owych prawd pogłębia się i wzrasta duchowość dziecka. Naturalne wychowanie w rodzinie odsłania dziecku jego prawo do wolności, wraz z jej goryczą. Wolność warunkują czyny oraz ich kwalifikację. Dziecko odkrywa w sobie moc suwerena (pana) swoich czynów. Wychowanie naturalne odsłania dziecku pole moralne, warunkowane sumieniem. Sumienie jest zadane i jako takie stanowi immanentny składnik duchowości dziecka. W żadnym sensie sumienie nie jest tworem historycznym czy kulturowym. W sumieniu tkwi kryterium oddzielające uczynki dobre od uczynków złych. Wzorcami dla uczynków - spełnianych w ramach aktów wolitywnych - są wartości idealne (zwane też wartościami naturalnymi). Wychowanie związane jest z odsłanianiem dziecku jego praw niezbywalnych. Dopełnieniem praw i wartości naturalnych są normy etyczne, kulturowo ustanowione przez tradycję rodzinną oraz przez wspólnotę społeczną, do której przynależy rodzina. Tradycja rodzinna umożliwia dziecku identyfikację z określoną hierarchią wartości.

Jakie cechy powinny charakteryzować nauczyciela?

Nauczyciel ma do wypełnienia określone zadania i cele. Różnicowanie w powinnościach nauczyciela i wychowawcy służy efektywnemu wypełnianiu zawodu. Są powinności wewnętrzne i powinności zewnętrzne. Powinności zewnętrzne wynikają z prawa oświatowego. My skupimy się na powinnościach wewnętrznych, niedoświadczonych, zapomnianych, a może i niewygodnych.

Atrybutem zawodu nauczyciela jest służenie. Wychowawca ma być z dzieckiem, a nie obok dziecka. Nauczyciel ma być z uczniem, a nie obok ucznia. Świadomość powinności nie tylko ułatwia pracę, ale i daje satysfakcję z pracy. Braki w powinnościach powodują brak satysfakcji w pracy zawodowej. Nie pomoże naukowo-techniczne, nie komputery czy pracownie informatyczne, lecz osoba nauczyciela, urzeczywistniająca nauczanie i wychowanie, stanowi fundament szkoły: SZKOŁA NAUCZYCIELEM STOI. Właśnie dlatego, że nauczyciel jest FUNDAMENTEM SZKOŁY, istotne jest, by zdawał sobie sprawę z tego, jakie atrybuty czy powinności wewnętrzne umożliwiają sukces wychowawczy. Jeżeli nauczyciel ma świadomość tych atrybutów i umiejętnie nimi się posługuje w pracy z dzieckiem, wtedy efekty pracy podnoszą jego motywację i dają siły do dalszej pracy. Nauczyciel, który nie jest świadomy tych atrybutów, jest narażony na „zawodowe wypalenie się”, lecz wtedy praca staje się dla niego udręką, zaś dla ucznia może być szkodliwa.

Do podstawowych powinności da się zaliczyć:

1. Dbałość o jedność myśli, słowa i czynu, co m.in. gwarantuje autentyczność nauczyciela.
2. Konsekwentne postępowanie zgodne ze słowem, co m.in. wzbudza szacunek i daje poczucie bezpieczeństwa dziecku.
3. Stanowczość w głoszonym słowie i postępowaniu, co m.in. wzbudza respekt.
4. Odpowiedzialność za wypowiedziane słowo, co m.in. uwiarygodnia nauczyciela w oczach dziecka.
5. Poczucie sprawiedliwości, co skutkuje empatią sprawiedliwości dziecka.
6. Poczucie godności, co skutkuje empatią godności dziecka.
7. Poczucie wolności, co skutkuje empatią wolności dziecka.
8. Poczucie prawości, co skutkuje empatią prawości dziecka.
9. Panowanie nad swoimi emocjami w słowie i czynie, co m.in. wzbudza zaufanie dziecka i daje mu poczucie bezpieczeństwa.
10. Umiejętność obserwacji dziecka, co m.in. skutkuje sprawiedliwą oceną jego zachowań, daje nauczycielowi możliwość przewidywania zachowań dziecka, a tym samym staje się działaniem profilaktycznym.
11. Szacunek dla dziecka, co wywołuje u ucznia szacunek do nauczyciela i innych osób.
12. Cierpliwość w stosunku do ucznia, co skutkuje jego otwarciem się, podjęciem przez nie trudu uczenia się czy współdziałania w wychowaniu.

13. Stała świadomość swoich oddziaływań na psychikę dziecka, co powinno skutkować odpowiedzialnością za formowanie jego charakteru.

14. Stała aktywność poznawcza do permanentnego zgłębiania wiedzy psychologicznej, pedagogicznej, przedmiotowej, co skutkuje doskonaleniem swego warsztatu, pozwala pogłębiać refleksję nad nauczaniem i nauczaniem.

15. Identyfikacja własnej wiedzy z wiedzą przekazaną uczniom, co uwiarygodnia nauczyciela w oczach ucznia.

16. Aktywność kreatywna, wyzwalamąca spontaniczną aktywność kreatywną dziecka.

17. Powstrzymanie się od bezrefleksyjnego osądzania ucznia i jego rodziców, co otwiera ucznia i jego rodziców na współpracę oraz wzmacnia autorytet nauczyciela.

18. Akceptacja dziecka takim, jakim jest, co gwarantuje mu poczucie bezpieczeństwa i pomaga w pełni wykazać się swoimi możliwościami.

19. Wewnętrzny spokój, który skutkuje wyciszeniem wewnętrznym dziecka, pomaga mu uporządkować swoje doznania i potrzeby.

20. Ład moralny, warunkowany porządkiem wartości i norm, ułatwiający formowanie ładu moralnego dziecka.

21. Kultura osobista, która skutkuje formowaniem kultury osobistej dziecka.

22. Nauczyciel jako wzór do naśladowania we wszystkich swoich działaniach (w czasie lekcji czy przerwy, na wycieczce czy w tramwaju, itp.)

23. Miłość do dzieci, która skutkuje troską o ich dobro, zarówno w nauczaniu, jak i wychowaniu.

Dziecko ma naturalną potrzebę wzorca pozytywnego. Z natury pierwszymi wzorcami powinni być rodzice. Jeżeli rodzice – z różnych względów nie potrafią sprostać temu wymogowi, wtedy dziecko szuka wzorca poza domem, czyli albo w szkole albo na ulicy czy masmediach. Nauczyciel z racji swoich elementarnych powinności może nawet zastąpić w tym rodziców. W takim przypadku jest duża szansa na współpracę z dzieckiem w zakresie jego wychowania i kształcenia.

Zarazem wychowawca oraz nauczyciel powinien mieć na uwadze fakt, że siła wypowiedzianego słowa tkwi nie w tym, co wypowiada, lecz w tym, co jest w nim domyślnego. Szczególnie wychowawca powinien wiedzieć, że słowo, które powiedziało wszystko, co wypowiedzieć chciało, jest słowem mało mówiącym (powierzchnym). Sztuka użycia danego słowa na tym polega, aby pozwolić odczuć – poza rzeczą wypowiedzianą – głębię niewypowiedzianą, której tylko nieznaczną częścią, ale też kryjącą w sobie ogarniającą ją całość, jest treść wypowiedziana.

Nie wszystko można wychować u wychowanka. Nie da się ucznia wszystkiego nauczyć. Nie da się nauczyć mądrości, choć da się wychowywać w mądrości. Mądrość jest nabywana w ramach doświadczenia duchowego. Nauczanie przede wszystkim nastawione jest na prawdę (teoretyczną lub praktyczną), zaś wychowanie

personalne przede wszystkim koncentruje się na naturalnym wydobywaniu i uświadamianiu człowieczeństwa (poprzez prawa naturalne) oraz osobowości (poprzez władze i im przyporządkowane aktywności) oraz prawa naturalnego (poprzez moralną władzę sądenia).

Moc efektów wychowawczych tkwi nie w tym, co zostało wydobyte na jaw, lecz w tym, czy na jaw zostały wydobyte te intuicje, które na tyle zdynamizują aktywność duchową osoby-wychowanka, by mógł już samodzielnie penetrować zakamarki swojej duszy. Zarazem nauczyciel musi być świadomy tego, które jego działania mają wpływ na wychowanie personalne ucznia, a które na jego wychowanie społeczne czy obywatelskie.

Jakie błędy nauczycieli należy uznać za typowe?

Oto wykaz wybranych nieprawidłowych postaw nauczyciela⁷, które mogą być przyczyną niepożądanych zachowań agresywnych ucznia:

NIECIERPLIWOŚĆ - WYBUCHOWOŚĆ - IRYTACJA - NIEOPANOWANIE

Przejawy. Niecierpliwość, wybuchowość, irytacja czy nieopanowanie przejawiają się w:

- podnoszeniu głosu,
- manifestowaniu zniecierpliwienia gestami,
- przerywaniu wypowiedzi ucznia, reagowaniu krzykiem,
- wydawaniu rozkazujących poleceń, gwałtownym poruszaniu się po klasie.

Mogą one być spowodowane:

- temperamentem nauczyciela,
- jego niedyspozycją fizyczną,
- kłopotami rodzinnymi,
- brakiem powściągliwości,
- nadpobudliwością psychoruchową i emocjonalną,
- małą odpornością na stres,
- brakiem powołania do pracy z dzieckiem.

Konsekwencje. Powyższe zachowania nauczyciela mogą być przyczyną następujących zachowań dziecka:

- lęków przed nauczycielem i szkołą,
- zahamowania psychoruchowego,
- nadpobudliwości psychoruchowej, w tym tików, moczenia, jąkania,
- niechęci do nauki,
- ucieczek z lekcji, ze szkoły,

⁷ Zob. A. E. S z o ł t y s e k, *Filozofia pedagogiki...*, rozdz. VI: Metodyka wychowania, par. 3.3: Metodyka szkolnego programu profilaktyki, s. 512-523.

- kłamstw,
- wyzywania się na słabszych,
- powielanie zachowań nauczyciela.

Profilaktyka. Profilaktyką w tym przypadku będzie:

- refleksja nauczyciela nad własnymi słabościami,
- zmiana postawy nauczyciela,
- leczenie nauczyciela,
- zmiana zawodu.

NIEKONSEKWENCJA W SŁOWIE I CZYNIE

Przejawy. Niekonsekwencja w słowie i czynie przejawia się w:

- braku kontroli wypełnienia poleceń i ich oceny,
- nie wypełnianiu zapowiedzianych kar i nagród,
- zapomnianiu sprawdzania prac domowych,
- nie przynoszeniu poprawionych klasówek, na które uczniowie czekają,
- nie wywiązywaniu się z obietnic,
- nieadekwatnych do winy czy zasługi - kary czy nagrody,
- obniżaniu wymagań dla podniesienia średniej,
- zapomnianiu o wcześniej wydanych poleceniach czy zakazach,
- niesprawiedliwych wymaganiach, w zależności od pozycji ucznia w klasie.

Może ona być spowodowana:

- roztargnieniem nauczyciela,
- kompleksami,
- brakiem odpowiedzialności,
- uleganiem emocjom, uprzedzeniami.

Konsekwencje. Powyższe zachowania nauczyciela mogą wywołać następujące zachowania dziecka:

- zachwiania wiary w wiarygodność dorosłych,
- poczucia krzywdy,
- buntu,
- kłamstw,
- lawirowania.

Profilaktyka. Profilaktyką w tym przypadku będzie:

- refleksja nauczyciela nad własnymi słabościami,
- zmiana postawy nauczyciela.

NIESPRAWIEDLIWOŚĆ W OSĄDZANIU CZY OCENIANIU UCZNIA

Przejawy. niesprawiedliwość w osądzaniu czy ocenianiu ucznia przejawia się

w:

- pochoptności w osądzaniu,
- przypisywaniu dziecku złej woli,
- zakładaniu z góry o czyjejs winie czy zasłudze,
- mechanicznej ocenie czynu bez wgłębiania się w intencję jego popełnienia,
- stronniczości,
- kierowaniu się sympatią czy antypatią w stosunku do dziecka,
- kierowaniu się w ocenie dziecka społeczną pozycją rodziców.

Może ona być spowodowana:

- brakiem otwartości na dziecko,
- apodyktycznym traktowaniem dzieci,
- brakiem cierpliwości, aby wysłuchać dziecko do końca,
- niezrównoważeniem emocjonalnym.

Konsekwencje. Powyższe zachowania nauczyciela mogą wywołać następujące zachowania dziecka:

- bunt, przekorę, krnąbrność,
- poczucie krzywdy,
- zahamowania,
- poczucie bezradności,
- rezygnacja z wysiłku, bo i tak nie będzie zauważony,
- utrata wiary w sprawiedliwość dorosłych i w ich autorytet,
- kłamstwa dla uzyskania aprobaty,
- depresje, próby samobójcze,
- ucieczki w używki.

Profilaktyka. Profilaktyką w tym przypadku będzie:

- refleksja nauczyciela nad własnymi słabościami,
- zmiana postępowania nauczyciela,
- zmiana zawodu.

BRAK POWŚCIAĞLIWOŚCI W WYRAŻANIU SIĘ O WADACH DZIECKA

Przejawy. Brak powściągliwości w wyrażaniu się o wadach ucznia przejawia się w:

- publicznym wyjawianiu wad i błędów ucznia,
- ośmieszaniu,
- „dobrotliwym” nazywaniu dziecka poniżającym określeniem,
- głośnym, poniżającym zwracaniu uwagi uczniowi,
- aroganckim zachowaniu,
- wybuchowości,
- omawianiu wad i słabości dziecka z innymi osobami, w jego obecności.

Brak powściągliwości w wyrażaniu się o wadach ucznia może być spowodowany:

- brakiem kultury osobistej nauczyciela,
- lekceważeniem uczniów,
- brakiem wiedzy psychologicznej i pedagogicznej,
- brakiem powołania do pracy nauczyciela.

Konsekwencje. Powyższe zachowania nauczyciela mogą wywołać następujące zachowania dziecka:

- wyzwolenie agresji słownej, wulgaryzmów, niegrzecznej odpowiedzi,
- lekceważenie nauczyciela jako obrona przed poniżaniem,
- wyzwalamie przekory,
- popisywanie się przed rówieśnikami jako „odgrywanie się” za poniżające uwagi,
- obniżenie jego samooceny,
- zahamowania aktywności dziecka w pracy nad poprawą zachowania.

Profilaktyka. Profilaktyką w tym przypadku będzie:

- refleksja nauczyciela nad własnymi słabościami,
- zmiana postawy nauczyciela,
- zmiana zawodu.

„LUZACKI” STYL BYCIA

Przejawy. Luzacki styl bycia nauczyciela przejawia się w:

- przechodzeniu „na ty” z uczniami,
- nieprzestrzeganiu kultury bycia w czasie zajęć,
- pozwalaniu na krytyczne uwagi o innych nauczycielach, akceptowanie ich,
- zabieganiu o względy uczniów przez tolerowanie nieodpowiednich zachowań,
- niechlujstwo językowe, przejmowanie slangów uczniowskich,
- brak powściągliwości w mowie,
- prowokujące gesty, ubiór, zachowanie.

„Luzacki” styl bycia nauczyciela może być spowodowany:

- niedojrzałością psychiczną nauczyciela,
- niską samooceną,
- zabieganiem o „ślepią miłość” wychowanków,
- brakiem kultury osobistej,
- brakiem klarownych wartości,
- brakiem odpowiedzialności,
- lękiem przed uczniami,
- niezrozumieniem swojej roli jako nauczyciela; uczniowie mają dorastać do nauczyciela, a nie nauczyciel ma powielać zachowania uczniów.

Konsekwencje. Powyższe zachowania nauczyciela mogą wywołać następujące zachowania dziecka:

- przejmowanie postawy „kumplowskiej” z nauczycielem,
- luzowanie się z poczucia obowiązku, pracy i nauki,
- poczucie bezkarności,
- naśladowanie negatywnych zachowań nauczyciela jako wzoru dla mało krytycznego ucznia,
- uwolnienie się ucznia od pracy nad doskonaleniem się; bylejakość zachowań i postaw,
- wyzwalanie u ucznia postawy obłudy, zakłamania, fałszu,
- pozbawianie ucznia autorytetu nauczyciela,
- wytwarzanie się postawy lekceważącej wychowawców, nauczycieli, rodziców,
- wyrobienie bylejakości w postawie uczniów, w ich sposobie wyrażania się czy zachowaniu wobec dorosłych.

Profilaktyka. Profilaktyką w tym przypadku będzie:

- refleksja nauczyciela nad własnymi słabościami,
- natychmiastowa zmiana postawy,
- zmiana zawodu.

Czy jest możliwa edukacja nie-szkolna?

Uczenie i wychowanie w domu przez rodziców lub guwernantkę było zabiegiem naturalnym i normalnym przez wieki. Na przełomie XIX i XX wieku wprowadzono monopol szkoły państwowej. Tym samym państwo ujednoliciło wychowanie i nauczanie; państwo mocą konstytucji państwowej uzyskało monopol na ustalanie, czego w szkołach należy uczyć, a czego nie należy uczyć, ale i jak metodycznie należy wychowywać uczniów w szkole. Tym samym rozpoczęła się WIELKA INDOKTRYNACJA, która dalej trwa, w imię jedynie słusznej ideologii. Zmieniają się tylko barwy indoktrynacji: poprzez socjalistyczną i komunistyczną, do demokratycznej i liberalnej. Doszło do głębokiego dysonansu wychowania i nauczania w domu rodzinnym względem nauczania i wychowania w domu szkolnym. Ów dysonans wyzwolił różne formy i treści agresji. Przyczynił się do zażywania różnych używek, od papierosów, poprzez alkohol, do narkotyków. Szkoła gimnazjalna czy ponadgimnazjalna dysponuje rozwiniętą siecią dealerów używek. Szkoła publiczna, która przyczyniła się do tego stanu, jest zaszokowana rozmiarami agresji młodych ludzi, skalą kradzieży i chuligaństwa.

W tym kontekście za (nie)zrozumiałe należy uznać niektóre posunięcia czy zachowania szkoły, a dokładniej, dyrekcji szkoły, w obawie przed zachowaniami agresywnymi uczniów, wandalizmem, kradzieżami. Można zakładać specjalne drzwi z zamkami GERDA do gabinetu dyrektora i pokoju nauczycielskiego. Można te drzwi wzmocnić stalowymi kratami. Można też drzwi wejściowe do szkoły zabezpieczyć stalowymi kratami. Można – zabezpieczając się przed uczniami-złodziejami – okratować okna na parterze szkoły. Można też wynająć firmę ochroniarską, chro-

niącą grono pedagogiczne przed zachowaniami agresywnymi uczniów. Lecz w tym kontekście zachodzi elementarne pytanie: czy tak zabezpieczony budynek dalej pełni podstawowe funkcje szkoły? Czy zakratowany budynek – przypominający więzienie – jest dalej szkołą? Czy SZKOŁA przekroczyła granice kafkowskiego i orwelowskiego absurdu? Czy jest wyjście z tej patowej sytuacji? Tak, jeżeli państwo zajmie się swoimi sprawami, zaś rodzina – swoimi. Czy jest to możliwe?

Od dwudziestu lat w USA część rodzin nie wysyła swoich dzieci do szkół publicznych⁸, gdyż rodzice wykreowali system edukacyjny nauczania w domu, czyli *homeschooling*. Tym samym zlikwidowano powszechny przymus nauczania w szkole. Dzieci, uczące się w ramach systemu edukacyjnego nauczania w domu, raz czy dwa razy w roku zdają obligatoryjne egzaminy przed komisją danego okręgu szkolnego. Praktyka owego systemu wykazała, że „niekompetentni” rodzice lepiej przygotowali swoje dzieci do egzaminów, niż „kompetentni” nauczyciele szkół publicznych. Owi „niekompetentni” rodzice zorganizowali sieć wydawnictw, oferujące książki i czasopisma, ale i różnego rodzaju pomoce. Również zorganizowali samorządne grupy wsparcia, w ramach klubów, harcerstwa, kościołów. Homeschoolersi są lepiej wykształceni, lepiej przygotowani do rozwiązywania problemów, lecz przede wszystkim cechują się prawym charakterem. Te atrybuty decydują o tym, że uczelnie chętnie przyjmują homeschoolersów, gdyż podnoszą poziom studiów.

Nadszedł właściwy moment uruchomienia – alternatywnego względem szkolnego systemu nauczania - Systemu Edukacji w Domu Rodzinnym (SEDRO) do osiągnięcia wieku gimnazjalnego. Po drugiej Wojnie Światowej władze PRL wmówiły społeczeństwu, że socjalizacja szkolnego wychowania i nauczania w sposób wzorcowy można uzyskać tylko w obrębie ustroju socjalistycznego. W międzyczasie pezetpeerowski socjalizm został zastąpiony demokratyczną liberalizacją, zaś techniki ogłupiania młodzieży szkolnej są jeszcze bardziej wyrafinowane. Można temu zapobiec poprzez uruchomienie – alternatywnego względem szkolnego systemu nauczania – rodzinnego systemu edukacji do osiągnięcia wieku gimnazjalnego. Ten system edukacji zakłada, że jeden z rodziców nie pracuje zawodowo. Rodzice, mający do swojego dziecka niewspółmiernie więcej cierpliwości niż nauczyciel, uczą dziecko w sposób spontaniczny i naturalny wiedzy elementarnej z rachunków, czytania i pisania. Dziecko przy boku rodziców szybciej i lepiej wchłania wiedzę, aniżeli w trzydziestoosobowej klasie, gdzie kontakt nauczyciela ze statystycznym Jasiem czy Małgosią jest sporadyczny. Rodzinny system edukacji minimalizuje czy wręcz uniemożliwia przemoc, chuligaństwo, zażywanie używek, bicie młodszych czy słabszych.

Tak jak szkolnemu systemowi edukacji publicznej patronuje Państwo, tak rodzinnemu systemowi edukacji patronuje Kościół. Można by wykorzystać sieć tzw. salek katechetycznych oraz wybrane pokoje mieszkalne niektórych rodziców. Oczywiście Kościół musiałby chcieć zająć się edukacją narodową. Program szkolnego

⁸ T. W ł o d e k, *Homeschoolersi*. „W DRODZE”. Zeszyt nr 10 (362) 2003.

systemu edukacji publicznej, w istocie narzucony przez MENiS nie może być identyczny z programem rodzinnego systemu edukacji⁹. Probieżem skuteczności formuł edukacji jest „przejście” przez sito egzaminacyjne raz czy dwa razy w roku przed niezależną komisją egzaminacyjną, zarówno uczniów szkolnego systemowi edukacji publicznej czy prywatnej, jak i dzieci kształcących się w ramach rodzinnego systemu edukacji.

Źródłem i gwarantem prawdy o rodzinie¹⁰ nie jest i nie może być państwo, lecz sama rodzina, zakotwiczona w rodach współtworzących naród. Państwo – poprzez odpowiednie ministerstwo edukacji – ma kompetencje i instrumenty do zajmowania się nauczaniem i wychowaniem społeczno-obywatelskim kolejnych pokoleń. Zarazem państwo nie dysponuje kompetencjami i instrumentami do zajmowania się wychowaniem moralnym, wychowaniem miłości i wychowaniem w miłości; tymi kompetencjami i instrumentami dysponuje rodzina, ród, naród, i o tym powinien wiedzieć Kościół. Kościół nie ma kompetencji do kierowania polityką państwa, zaś Państwo nie ma kompetencji do moralnego formowania rodziny. Im bardziej państwo – poprzez ustawy czy akty represyjne – ingeruje w wewnętrzne problemy rodziny, tym bardziej przyczynia się do wyzwalania stanów agresywnych, czyli czynienia zła rodzinie. Zaś zewnętrznym tego wyrazem są patologie oraz postępująca agresja w społeczeństwie.

Postscriptum. Życie ludzkie warunkowane jest normami moralno-etycznymi i polityczno-jurydycznymi, przy czym istotna jest znajomość normy oraz odchylenia od niej, analogicznie do zdrowia i choroby. W demokracji liberalnej wartości i normy moralno-etyczne rugowane są z życia rodzinnego i społecznego, zaś ich miejsce zajmuje ogół ustaw oraz techniki formowania tzw. człowieka-obywatela. Demokracja liberalna w ramach głosowania ustala, co jest prawdziwe i dobre dla człowieka, rodziny, społeczeństwa, państwa. Demokracja liberalna, nasycona demagogicznymi hasłami postmodernizmu, feminizmu, homoseksualizmu, generuje strukturalny chaos moralny w świadomości młodego pokolenia. Zatrważająco rośnie liczba zachowań, wskazujących na słabość lub nawet brak hamulców moralnych, co przejawia się w: nikłej świadomości złych czynów, złego postępowania, słabej rozróżnialności zła od dobra, czynów dobrych od czynów złych, nadawaniu równego statusu prawdzie i kłamstwu. To zaś prowadzi do: (1) wzrostu przestępczości szczególnie nieletnich, jak bandyckie napady, powszechne kradzieże, wandalizm, oszustwa, agresywne zachowania, (2) rozkwitu zorganizowanych grup przestępczych, (3) pogłębiania się alkoholizmu i narkomanii, (4) braku szacunku do ludzkiego życia.

⁹ Program szkół publicznych (opracowywany przez MENiS) obowiązuje również w szkołach prywatnych. Wobec tego w istocie szkoła publiczna niczym nie różni się od szkoły prywatnej. Warto dodać, że rodzinny system edukacji w żadnym sensie nie ma statusu szkoły prywatnej.

¹⁰ Zob. A. E. S z o ł t y s e k, *Filozoficzne podstawy programu: Wychowanie do życia w rodzinie*. Wyd. „ESSE” Katowice 2000.

Wartości i normy moralno-etyczne, które są funkcją korzeni i tożsamości Europy, czyli: starogreckiej koncepcji człowieka, judeochrześcijańskiej religii, „ducha” prawa rzymskiego, w ramach demokracji liberalnej ulegają w XXI wieku rozkładowi; coraz bardziej zamazywana jest granica między normą a odchyleniem od normy. Kultura europejska wraz z edukacją wchodzi w ostre stadium kryzysu. Stosunki międzyludzkie ulegają osobliwemu zdziczeniu. Chaos moralny wkradł się do rodzin. Rodzina, jako konstytutywny składnik narodów europejskich, ulega strukturalnemu rozpadowi. Łatwo zauważyć konsekwentne zastępowanie wartości moralnych i norm etycznych kolejnymi ustawami i medialnymi technikami urabiania świadomości zbiorowej. Nagminne są tzw. poślizgi semantyczne: słowa nabierają nowych znaczeń, zaś na potrzeby nowej ideologii formułowane są nowe definicje. Osobliwym paradoksem jest to, że w państwie o ustroju demokracji liberalnej coraz mniej miejsca jest na wolność człowieka jako osoby ludzkiej, coraz mniej miejsca na formowanie prawych charakterów w domu rodzinnym i szkole, coraz mniej miejsca na wartości moralne oraz edukację człowieka moralnego.

Charakterystyczne dla drugiej połowy XX wieku i początku XXI wieku są gwałtowne usiłowania wyzwolenia się z „pęt”, wyznaczających najgłębszy sens korzeni Europy. Europejska jurysdykcja rezygnuje z filozoficznych uwarunkowań moralnych człowieka, na rzecz psychologii behawioralnej, która uwalnia człowieka z religii, moralności i kultury duchowej, redukując go do człowieczej zwierzęcości. Źródła kryzysu należy też upatrywać w sekularyzacji rodzin europejskich, zapoczątkowanej rewolucją francuską oraz tzw. oświeceniem francuskim.

Analizując dwa czynniki, charakteryzujące korzenie kultury duchowej Europy: czynnik moralno-etyczny oraz czynnik polityczno-jurydyczny, łatwo zauważyć prymarność moralnych uwarunkowań człowieka jako osoby ludzkiej względem etycznych uwarunkowań tegoż człowieka jako istoty społecznej w społeczeństwie; tylko niektóre normy etyczne przyjmowały status norm jurydycznych, i to te, które regulowały funkcjonowanie polityczne państwa. Analizując prawo, od *Corpus Iuris Civilis* cesarza Justyniana, poprzez kolejne wieki, aż do jurysdykcji wypracowanej przez Unię Europejską, łatwo zauważyć konsekwentne zastępowanie wartości moralnych i norm etycznych kolejnymi ustawami. Porównując ogół ustaw z siecią rybacką da się orzec, iż kolejne ustawy tworzą coraz mniejsze 'oczka' dla człowieka zredukowanego do obywatela, eliminując jego istotę, którą jest bycie osobą moralną. W państwie prawa demokratycznego wolność człowieka jest warunkowana coraz mniejszymi 'oczkami' siatki ustaw jurydycznych. Osobliwym paradoksem jest to, że w państwie o ustroju demokracji liberalnej coraz mniej miejsca jest na godność czy wolność człowieka jako osoby ludzkiej, coraz mniej miejsca na formowanie prawych charakterów w domu rodzinnym i szkole, coraz mniej miejsca na wartości moralne oraz edukację człowieka moralnego.

SCHOOL TOWARDS THE PROBLEM OF EDUCATION AND TEACHING

S u m m a r y

The dissertation takes up the issue of dilemmas of contemporary school in the context of various dangers. It consists of the answers to the following questions: What are the ethical problems of school? What are the moral problems of a family? What traits should characterise a teacher? What mistakes of teachers should be recognised as typical? Is the extra-school education possible? The last question concerns the problem of mounting aggression in schools and its predictable limits. The idea of starting family system of education, parallel to school system of education, is taken up in the dissertation.